KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. Dnia 16 (28) Października.— Rok 1852. № 287. Jutro, ŚŚ. Narcysa B. i Euzebji P.

Dnia 15 Października r. b., w czasie Odpustu na Śtą Teressę, odbył się w mieście *Klimontowie*, Gubernji *Radomskiej*, obrzęd instalacji JW. JX. Jana *Krupińskiego* na Proboszcza Infułata. Parafja *Klimontowska* osierocona przez skon ś. p. X. Stanisława *Jastrzębskiego*, Prałata Katedry *Sandomierskiej*, otrzymała nowego Pasterza, w osobie rzeczonego Kapłana, który w tem miejscu, przed 10ciu laty był Wikarjuszem. Obrzędu instalacji, dopełnił JW. JX. *Juszyński* Prałat Katedry *Sandomierskiej*. O godzinie 11ej, nowy Proboszcz z domu do Kościoła, prowadzony przez Duchowieństwo zebrane z okolicy, po stosownej przed wielkiemi drzwiami Kościoła modlitwie, odebrał klucze Kościelne; następnie, zaprowadzony został, przed Wielki Ołtarz, na którym znajdowały się insignia Infułacji. Gdy je nowy Proboszcz włożył na siebie, powitany został przez JW. Prałata, stosownemi, nader pochlebnemi słowy, i Parafjanom, jako nowy ich Pasterz, przedstawiony. Poczem nowy Proboszcz Infułat w assystencji JW. Prałata i innego Duchowieństwa, zasiadł na przygotowanym dla siebie miejscu, a Kollator miejscowy JW. Hrabia Juljan *Ledóchowski* Dziedzic dóbr *Klimontowskich*, słów kilka do Niego przemówił, dając nowemu Rządcy Kościoła *Klimontowskiego*, obok tytułu Infułata, słodkie nazwisko czcigodnego i zacnego Przyjaciela. Na co tenże odpowiedział: że jak na mowę Prałata, tak też i na słowa Kollatora, będzie miał honor odpowiedzieć w czasie kazania, które sam do Parafjan, i do zebranego Ludu, mieć postanowił. W czasie zatem Summy, celebrowanej według obrzędu Infułatom dozwolonego, nowy Proboszcz odczytał Ewangelję *o 10ciu Pannach*, i z Ewangelji biorąc wątek do przemowy, w pierwszej części opisał słuchaczom, oblubienicę swoją Kościół *Klimontowski;* od Jego założenia, aż do ostatnich czasów, wymienił Fundatora Jerzego *Ossolińskiego* i znakomitszych Jego Dobrodziejów. W drugiej części, aby ślubowi Duchownemu nadać pewną formę w obliczu Parafjan, zastosował do obrzędu installacji moralne znaczenie tych słów, któremi małżonkowie zwykle sobie ślubują, przysięgając sobie na wzajem miłość, wiarę, uczciwość, a iż Cię nie opuszczę aż do śmierci. W końcu Infułat podziękował JW. Prałatowi, za przychylność, jaką od lat 25ciu w szkołach i w rozmaitych życia kolejach od niego doświadczył; podziękował zebranemu Duchowieństwu, że obrzęd ten, przytomnością swoją uświetnić raczył; podziękował Kollatorowi, że go powołał na Rządcę tego Przybytku BOŻEGO, w którym od początku Kapłaństwa, cała jego przebywała dusza, że go w tym celu z daleka sprowadził, i że go, jakby swoje najukochańsze wymianował dziecko. Te i inne do JW. Hrabiego przemówione słowa, nie z jednych piersi wywołały westchnienie, z uczuciem wdzięczności dla Kollatora. Po skończonej Summie, 40tu Duchownych odprowadziło nowego Proboszcza Infułata, do domu Jego, który mu JW. Prałat oddał w zarząd, wedle stosownego obrzędu. (Zapewnie *Pamiętnik Religijno-Moralny*, więcej w tem względzie udzieli szczegółów).

N. PAN, mianować raczył Baronównę Emilję *Wrangel*, Córkę Jenerała-Lejtnanta Barona *Wrangel*, Naczelnika 1szej Dywizji Dragonów, Panną honorową N. CESARZOWEJ JMCI.

Z Petersburga, wyjechał w d. 7/19 b. m. do *Kamieńca Podolskiego*, JW. JXiądz Prałat *Górski*, Wikarjusz Jeneralny Dyecezji Rzymsko-Katolickiej.

JW. Rz: R. Stanu *Białoskórski*, Gubernator Cy: Gub: *Radomskiej*, przybył do *Warszawy*.

Rok bieżący, smutnie wspominanym będzie w Dyecezji *Sandomierskiej*. W początkach jego, umarł Biskup Dyecezji Xiądz *Goldtmann;* a w tych dniach, Kapituła Katedralna w *Sandomierzu*, straciła swego Seniora. Dnia 13go b. m. rozstał się z tym światem ś. p. Xiądz Tomasz *Korycki*, Kanonik Katedralny *Sandomierski*, Teolog i Proboszcz w *Suchej* (w Dekanacie *Zwoleńskim*), Sędzia i Examinator Prosynodalny, Kapłan Jubilat. Xiądz *Korycki*, urodził się r. 1772, święcenie Kapłańskie przyjął w r. 1795, a r. 1846, drugie Prymicje odprawił. Był on niegdy Kapelanem w *Puławach*, później Kanonikiem i Prałatem Scholastykiem Kollegjaty *Opatowskiej*, nim godność w Kapitule Katedralnej objął.

Jutro o godz: 9tej z rana, w Kościołku Instytutowym *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności, odbędą się exekwje za dusze zmarłych w tymże Instytucie na *cholerę*, ubogich.

Jutro o godz: 10tej z rana: w Kościele XX. *Augustjanów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Felicjana *Otockiego;* na które, pozostali Synowie, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

(Ar. nad.) Dziś ośm miesięcy upływa, jak śmierć targnąwszy węzły familji, przyjaźni i koleżeństwa, wyrwała z grona żyjących, Ludwika *Wojniłłowicza*, Sztabs-Kapitana Weteranów, Oficera Spisu Wojskowego w Powiecie *Lipnowskim*, a niegdy Porucznika Pułku Grenadjerów Gwardji, ozdobionego za położone zasługi wojenne Krzyżami, to jest Kawalerskim złotym, Legji honorowej i Znakiem nieskażitelnej służby. Cóż zdoła zastąpić tę stratę, powszechnie znanego, dobrego, poczciwego Człowieka; kiedy czas nie złagodził bolesnego wspomnienia; Modlitwa! ten balsam cierpień, ona uspokaja i jednoczy; to też w duchu tejże, raczą się zebrać Członkowie Familji, Przyjaciele i Koledzy, jutro o godz: 11ej z rana, do Kościoła XX. *Augustjanów*, na żałobną Mszę, za pokój nieodżałowanego *Ludwika!*— ***

Jutro o godzinie w pół do 9tej z rana, w Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, rozpocznie się Nabożeń-

stwo żałobne, za zmarłych, w czasie epidemji *cholery*.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa *Płaczkowskiego*, w dniu 26 Kwietnia r. b. zmarłego; na które, pozostały Brat, Familję, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Jutro o godz: 9tej z rana, w Kościele PP. *Wizytek*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Jana *Iwanickiego*, zmarłego przed dwoma miesiącami; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i życzliwych Nieboszczyka.

Pojutrze o godz: 9tej rano, w Kościele XX. *Augustjanów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za pokój duszy ś. p. Józefy z Naimskich *Gorzechowskiej*, dnia 31 Lipca r. b. zmarłej: na które, Familję zmarłej, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

S. p. Stanisław *Osipowski*, niegdy Podpułkownik, przeżywszy lat 79, wczoraj o godzinie w pół do 3ciej z rana, zakończył doczesne życie. Pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z dolnego Kościoła Sgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski*, odbyć się mającą.

(A. n.) D. 1 Września w m. *Włocławku*, po krótkiej słabości, opuścił świat doczesny w 64 roku życia swego, ś. p. Tomasz *Brochocki* Emeryt, b. Urzędnik K. R. P. i S., Członek Rady Opiekuńczej zakładów dobroczynnych Ptu *Włocławskiego*, ozdobiony Znakiem honorowym nieskazitelnej służby. Społeczność, straciła w nim najzacniejszego człowieka; Rodzina najlepszego męża i ojca; ja zaś, 38-letniego kolegę, i najszczerszego przyjaciela. Słuszny wzgląd na czułą Rodzinę, bawiącą podówczas za granicą, zatrzymał pióro moje, mające wcześniej upowszechnić tę boleśniejszą dla nas, ile najmniej spodziewaną stratę. Lecz zacna Rodzino! ukójmy żal nasz serdeczny! a w Religji szukajmy razem pociechy! Wszakże skon uczciwego człowieka, jest dopiero początkiem jego żywota! S. p. *Tomasz* nieumarł, bo on w sercach naszych żyć nigdy nieprzestanie! Cicha łza i modlitwa, niech będą czcią jego cnot i pamięcią dla niego!— J...

Gazety *Petersburgskie*, donoszą o skonie, Majora *Kolmykow 1go*, Naczelnika Komendy etapowej, w *Siedlcach*.

W d. 19 b. m., umarła w *Pniewach* (Pinne), w domu Baronowej Adelajdy z Massenbachow *von Rappard*, ś. p. Franciszka *Lipińska*. Żyła lat 46, z tych 30 w obowiązkach domu wspomnionej Pani, która obwieszczając o skonie Nieboszczki, ze łzą w oku, wierności i przychylności jej dla domu, sprawiedliwość oddaje.

Skutkiem skonu Hr: Maurycego *Dietrichstein*, linja tej rodziny posiadająca specjalny *fidei commis Hollenburgski*, zapewne wygaśnie; majorat ten według pierwotnej erekcji, przeszedłby wtenczas na rzecz Kapituły *Ołomunieckiej*. Hrabia z małżeństwa swego z Hrabianką Julją *Potocką*, nie zostawił potomstwa, a żyjący ojciec jego i stryj, są przeszło 70-letni.

Na teraźniejszej wystawie w *Moskwie*, znajduje się *zegar wieżowy*, zbudowany przez Br: *Butenop*, do nowej wieży Klasztoru MĘKI CHRYSTUSOWEJ (Passion). Zegar ten wskazuje z czterech stron, w każdej chwili, jaka jest godzina w *Moskwie*, *Petersburgu*, *Kamczatce* i *Tyflisie*.

W zeszłym miesiącu, za zezwoleniem Najwyższem, urządzać się zaczął w *Rydze*, telegraf elektro-magnetyczny, dla połączenia *Bolderaa* (przy ujściu *Dźwiny*), z *Rygą*, a mianowicie z gmachem nowej Giełdy. Praca ta powierzoną została P. *Simens*, *Europejskiej* sławy w tego rodzaju przedsiębierstwach, który ją znacznie posunął. Drut telegrafu w gumelastycznej powłoce, ołowiem otoczonej, zakopany został na 3 stopy pod ziemią, po lewym brzegu *Dźwiny*, aż do punktu naprzeciw *Hasenholm*. Tu przerzucą go na czterech masztach (każdy 140 stóp wysoki) nad rzeką, na prawy brzeg *Dźwiny*, zkąd, przez *Jakowlewskie Worota* i ulicę tegoż nazwiska, do miasta się dostanie. Telegraf *Rygski* budowany podług najnowszych ulepszeń, tem się od innych odznacza, że przeprowadzony będzie w długości 2,000 stóp, nad powierzchnią rzeki.

Ogromna sala musztry w *Moskwie* (w której mieści się obecnie *wystawa rolnicza*), a która niema podobnej w *Europie*, wynosi 82 sążni długości, 24 szerokości, a 6 wysokości, od podłogi do sufitu: ze wszech stron oświecają ją obszerne okna.

Wczoraj ukończono na rok bieżący, roboty przy *wodotrysku* w alei głównej ogrodu *Saskiego*, i pokryto ziemią, dopełnione już roboty mularskie. Z wiosną roku przyszłego, wznowią się one; przy budowie rezerwoarów (chateau d'eau) pracują jeszcze.

Jednemu z tutejszych naturalistów przysłano z *Derbentu* (nad *Kaspijskiem* morzem) żywe *niedźwiadki kaukazkie* (*Scorpio caucasicus*), które w całej sile życia do *Warszawy* przybyły. W *Kurjerze* naszym z d. 14 Wrze: 1847 r., zatem przed 5ciu laty, donieśliśmy że w sklepie u jednego z tutejszych kupców korzennych ukazał się żywy *niedźwiadek włoski* (*Scorpio europaeus*) który z cytrynami, jak się domyślano, z *Tryestu* wówczas otrzymanemi, przypadkowo zabrany został. *Kaukazkie niedźwiadki* są blizko dwa razy większe od *włoskich*, i daleko zjadliwsze, były bowiem zdarzenia śmierci z ukłócia ich żądłem. *Niedźwiadek włoski* jest ciemno-czerwony, prawie czarny; *kaukazki*, zaś żółtawo-biały, jakby z wosku odlany. *Niedźwiadki* są zwierzętami prawie nocnemi; w swojej ojczyznie przebywają na miejscach suchych, pod kamieniami, w szczelinach skał, nawet w mieszkaniach ludzi. Żywią się wysysaniem pająków, stonóg i różnych owadów, które głaszczkami do kleszczy rakowych podobnemi zatrzymują, i zabijają krzywem żądłem, koniec ich węzłowatego ogona zbrojącem. Żądło to jest i zaczepnym i odpornym ich orężem. Pomienionych *kaukazkich niedźwiadków* z *Derbentu* znajdowało się cztery: wszystkie przybyły tu żywe, i w ciągu podróży raz je tylko w *Kijowie* karmiono. Mało w tych dniach ciepła, nie dozwala im zwykłej żwawości, i prawie w letargu je utrzymuje. *Niedźwiadki* znajdują się tylko w ciepłych

lub gorących krajach: w naszym klimacie umiarkowanym, nie ma ich, a to co lud u nas nazywa *niedźwiadkiem*, jest właściwie *podjadek*, owad świerczowaty, żadnego nie mający jadu ani żądła, i tylko dla ogrodnictwa i rolnictwa szkodliwy.

W tych dniach ostatnie exemplarze *Wzorów haftu i wyszycia tasiemką*, rozsprzedane zostały; nowego nakładu tychże samych robić się już nie będzie, a natomiast na rok przyszły 1853 r. *Wzory, haftu zupełnie nowe* obecnie układać rozpoczęto. Rok to już czwarty liczyć będzie owe dziełko swego istnienia, i sądzimy, że jak dotąd, tak i nadal pozostanie niezmiennie we względach sprawiedliwych Dam naszych. Wypada nam przecie odpowiedzieć na uwagi, jakie od niektórych osób, dały się nam słyszyć, a mianowicie że: we *wzorach* ciągle tylko haft *angielski* figuruje, że pojedyncze wzorki powtarzają się, i że nic większego i okazalszego nie zawierają w sobie. Odpowiadamy więc: że haft *angielski* dla tego od lat kilku w modzie utrzymuje się, ponieważ i w *Paryżu* dotąd on modny, a wiadomo, że ta stolica na cały świat prawa toalety dyktuje. Że wzorki nie powtarzają się, to dość będzie nadmienić, że co miesiąc nowych zagranicznych przeszło dwieście mamy, nie licząc w to rysowanych tu deseni; a nakoniec *Wzory* będąc *zastósowane do użytku domowego*, jak to nawet na tytule wyrażono, nie dają nic, coby przechodziło zakres użytecznego zajęcia się, w chwilach wolnych od zatrudnień gospodarstwa pilnych a oszczędnych naszych Gospodyń młodych, bo wyższy haft, jako mozolny, zostawiamy osobom których to jedynem zajęciem i sposobem utrzymania. W układzie więc na rok przyszły *Wzorów haftu*, też same jak dotąd względy zachowane będą; wszakże z zastrzeżeniem przyjęcia wszystkiego co gust powszechny i moda nakażą.

Nominowany Ajent Dyrekcji Ubezpieczeń, ma honor polecić się łaskawej Publiczności o zaszczycanie go poruczeniami i swemi do ułatwienia interesami assekuracyjnemi, które to czynności z dniem dzisiejszym rozpoczął, i takowe ułatwiać będzie szanownym Komitentom z wszelką dokładnością, pospiechem i odpowiedzeniem godnem położonemu w nim zaufaniu.— Jakób *Kutner*, w gmachu starego Teatru, pod Nr 1790 zamieszkały.

Amatorom *myślistwa* donosimy, iż do handlu P. A. *Kowalewskiego*, na *Krako:-Przedm:* pod Nr 447, nadeszły najświeższe zagraniczne *trąbki* chrustówki, i duże także z harmonijkami: *torby; kartusze* zimowe do polowania z ogarami: *rogi; pulwersaki; obroże* na psy; *przybitki; kapiszony* w najlepszych gatunkach; *kubki* składane; *wabiki; maszynki* do podsypywania prochu w brandrurki zupełnie nowego rodzaju; *świstaczki* na psy; *schraubenziehry; flaszki* do wódki, i mnóstwo innych myśliwskich przedmiotów i wykwintnych i praktycznych.

(A. n.) Pan Józef *Leszczyński*, Krawiec Damski, przy ulicy *Długiej* w domu Nro 586, pracownię swą utrzymujący, odznacza się w robocie sukien, salop, burnusów i różnego nazwania okryć, dokładnem, i podług żurnali pięknem onych wykończeniem. Nadto P. *Leszczyński* rzetelnym jest w dotrzymaniu przyrzeczeń, i dostępną za swą robotę, oznacza płacę; czego sama z największą przyjemnością doświadczyłam, odebrawszy w swoim czasie, czysto, świeżo i z znajomością swej sztuki powierzone mu do odrobienia ubrania. Dla czego uważam za obowiązek polecić P. *Leszczyńskiego* względom Publiczności, jako Majstra w zawodzie swoim zupełnie wykwalifikowanego.— *J. Z.* w *Warszawie* zamieszkała.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od Właścicielki posessji Nro 1773, rs. 2 kop. 10, jako składkę Wielkanocną r. b. na Szpitale.— Od N. (z gry w preferansa) kop. 60, dla Sal Ochron.

Nakładem Składu nót muzycznych G. *Sennewalda*, wyszły *Śpiewy* z opery *Donizettego*: *Marja de Rohan*, z polskim i włoskim textem, Nr 1szy: *Cavatina*, wykonana przez Pannę *Vallesi;* Nr 2gi: *Melodja z ductina;* Nr 3ci: *Romans* wykonany przez Pana *Ciaffei;* Nr 4ty: *Modlitwa* wykonana przez Pannę *Vallési;* i są do nabycia we wszystkich Składach nót muzycznych w *Warszawie* i na prowincji.

Skład wód mineralnych naturalnych wprost ze źródeł czerpanych, przy Aptece F. *Sokołowskiego*, ulica *Senatorska* N° 480, naprzeciw *Miodowej*, zawiadamia niniejszem WWPP. Doktorów i Szanowną Publiczność, iż *tego-jesienne transporta wód*, przy najpiękniejszej sprzyjającej pogodzie u źródeł czerpane, kolejami żelaznemi nadchodzić już poczęły. Wody te dla kuracji jesiennej i zimowej, przeznaczone są: *Marjenbadzkie; Karlsbadzkie, Vichy grande grille, Egerskie, Emskie*, te wszystkie z rozlicznych źródeł. *Adelheitzquelle, Buska, Billińska, Fachingska, Geilnauska, Gleichenbergska, Homburgska, Iwonicka, Kissingen Rakoczy, Kreuznacher Elisenquelle, Kudowska, Pyrmontska, Selcerska, Weilbachska*, i t. p.; a z gorzkich: *Friedrichshaller, Pülnauska* i *Seidschützka*. Sprowadzono nadto obecnie nowy transport *solanki Ciechocińskiej z gazem*, do picia, jak niemniej *szlamu* i *ługu Ciechocińskiego*, do kąpieli, oraz *soli morskiej z Ostendy*, i *Kreuznacher Mutterlauge*, także do kąpieli. Wszelkie transporta powyższych wód, opatrzone będą szczegółowemi świadectwami Władz, tak Administracyjnych jako i Lekarskich, nad czerpaniem wód u źródeł czuwających, jako wody te przy najlepszej pogodzie czerpane, dla składu wód przy Aptece mojej przesłanemi zostały.— F. *Sokołowski*, Aptekarz.

Lat temu kilkanaście, istniała przy ulicy *Wareckiej*, (gdzie dziś zakład *daguerreotypowy*), słynna fabryka *świec woskowych* i *pierników*, Pana *Billing*. Od czasu jak zakład ten zwinięty został, cała strona południowa miasta, pozbawioną była możności dorręcznego zaopatrywania się w wyroby, z których ojczyzny *zegarków* i *astronomji* (*Nuremberg* i *Toruń*), zarówno słyną, jak z wynalazku *Hèlego* i urodzenia *Kopernika*. Rzeczywiście w potrzebie *świec jarzęcych* i *pierników*, trzeba było udawać się po nie wgłąb miasta, bo wzorowo urządzone składy mieszczą się: na *Krakowskiem-Przedmieściu* u *Brodta*, na ulicy *Żabiej* u *Ehestaedta*, na *Nowomiejskiej* u *Frydela*, na *Kapitulnej* u *Wróble-*

wskiego, na *Senatorskiej* u *Wittchena*. Dni temu kilka wszakże, P. *Wittchen* otworzył drugi sklep swój w nowo-nabytym domu przy ulicy *Nowy-Świat* (dawniej *Daszewskiego*), gdzie wyborne jego wyroby, gustownie w wystawach przedsklepowych rozłożone, miejsce ich rozprzedaży wskazują. Boże Narodzenie niezbyt dalekie, dobrze więc wiedzieć Publiczności, że jej jeszcze jeden skład *pierników* przybył.

(A. n.) Każdy dobry uczynek, każde ulżenie cierpień, zasługuje na wdzięczność; przeto poważam się wyjawić publicznie moje podziękowanie W. P. *Gębickiemu*, byłemu Chirurgowi Powiatowemu, dziś przy ulicy *Kańonja* N° 80 mieszkającemu, którego płyn uleczył mnie w przeciągu tygodni dwóch od cierpień, jakie doznawałem przez parę lat od odcisków na nogach. Pochwała moja spodziewam się, nie obrazi skromności czcigodnego męża, gdyż prócz wdzięczności głośnej, nie mam czem wynagrodzić doznanej ulgi, bez żadnego kłopotu, i bez żadnego prawie expensu, gdyż dwie flaszeczki płynu, jedna uleczająca od odcisków, a druga zapobiegająca wznowieniu się takowych, wraz z przepisem używania tychże, kosztuje tylko rs. 1. — Radca Stanu, Alexander *Rzymski-Korsakow*.

(A. n.) Sprawdzając ogłaszane rekomendacje o różnych zakładach *piw Bawarskich*, zwiedziliśmy takowe, a pomiędzy któremi, i zakład *piwa Bawarskiego* przy ulicy *Królewskiej*, w domu W. *Kielca*, z browaru *Lemprichta*. Tam znaleźliśmy w lokalu czystość i porządek, *piwo Bawarskie* na kufle przewyborne, prawdziwy czysty smak *Bawarskiego piwa*, oraz inne trunki w dobrym gatunku, niemniej przekąski zimne i gorące, gdzie także i obiadek gospodarski dostać można, a wszystko dobre i tanie; i dla tego tę wiadomość dla amatorów, lubiących dobre rzeczy, ogłaszamy. Kto się więc chce przekonać o prawdzie, niech zwiedzi to miejsce, a żałować nie będzie. — *Płożański*.

Nakładem Xięgarni Hen: *Natansona* w *Warszawie*, wyszedł zeszyt XIVty *Galerji Mnichowskich*, i zawiera ryciny: P. *Weenin* »Szlifierz", i *Houthorst*: »Dzban próżny." Cena zeszytu kop. 25. Prenumeratę przyjmują wszystkie Xięgarnie krajowe i zagraniczne.

W przyszłą Niedzielę, to jest 31 b. m., w Resursie *Kupieckiej*, z powodu rocznicy założenia tejże Instytucji, dany będzie w jej gmachu o godzinie w pół do 4tej, *obiad* składkowy; na który szanowni Członkowie wraz z zaproszonemi przez siebie Gośćmi, zapisywać się raczą. Lista obiadowa, w Sobotę wieczorem, zamkniętą zostanie.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali, po Komedji: *Garrik w Bristolu*, Panna *Ciemska*, oraz PP. *Rychter* 2-kroć, *Królikowski* 3-kroć i *Swieszewski*; po Komedji *Jaki Ojciec taki Syn*, Wszyscy.

Anglja. — Wszystkie dzienniki *Londyńskie*, pochwalają bardzo uwolnienie *Abd-el-Kadera*. — Zaraz po otwarciu Parlamentu, gabinet ma być interpellowanym, czy rząd *francuzki* dał rękojmię i zapewnienia dostateczne, iż utrzyma traktaty z 1815 roku, tak co do interesów, jak co do rozdziału territorjalnego. — Na giełdzie *londyńskiej*, ogłoszono prospekt kolei żelaźnej w *Brazylji*; tameczny rząd zaręcza 5 procent. — Spekulanci znowu więcej wierzą w pożyczkę *turecką*, sądząc, że *Porta* działania swego pełnomocnika zatwierdzi. — Minister spraw zagranicznych, konferował kilkakrotnie z Posłem *francuzkim*.

Austrja. — Rodzina Cesarska, w dniu 4 Listopada z *Schoenbrunn* przeniesie się do zamku *Wiedeńskiego*. — Ogłoszono już traktat związku handlowo-celnego z *Parmą* i *Modeną*; zawarty on na lat 4ry miesięcy 9; komory pomiędzy temi krajami, zniesionemi będą w dniu 1 Lutego 1853. — Wyjdzie tu wkrótce nowy regulamin o loterji w *Austrji*. — W *Frankfurcie* zwołać zamierzają kongres reformy więzień. — Konferencje celne, jeszcze się nie rozpoczęły; przybyło tylko czterech pełnomocników, spodziewają się zaś ich dziewięciu; więcej nawet zaproszeń wydano. — Otwarto nowy Instytut obłąkanych na 400 chorych, z wielką wygodą urządzony, i 60,000 sążni kwadratowych ogrodu mający. — Fakultet *lekarski*, Uniwersytetu *Lwowskiego*, pomnożony został nową Katedrą *dentystyki* i lekcjami o *słabościach słuchu*. P. *Straski*, Magister Chir: i S. P. otrzymał Katedrę wspomnioną.

Francja. *Paryż 22 Paźdz:*. — W wysokich sferach mówią o nowej podróży Prezydenta do północnej *Francji*, a nawet do departamentów zachodnich, których jeszcze nie zwiedzał nigdy; wątpić jednak należy, by Xiążę jakkolwiek mocno zadowolony z ostatniej swej przejażdżki, tak rychło na nowe trudy narażał się. — Wkrótce ma być ogłoszoną lista Senatorów, pomiędzy temi 3ch Prefektów (Prefekt depar: *Sekwany*), jeden Jenerał, i P. *St. Georges* Dyrektor drukarni narodowej; chcą powiększyć w senacie żywioł administracyjny. — *Abd-el-Kader* ma przybyć wkrótce do *Paryża*. — Zaprzeczają pogłosce, że Xiążę łaskawie przyjął deputację z *Chamberry*, objawiającą gotowość przyłączenia *Sabaudji* do *Francji*; deputacja podobna witała Xięcia wprawdzie w czasie jego przejazdu, ale o owem przyłączeniu nie było mowy. — W tym tygodniu spodziewają się dekretu amnestji dla Jenerałów wygnanych i kilku reprezentantów; później ma nastąpić amnestja obszerna; wszyscy deportowani do *Algierji* powrócą do kraju, ale oddanemi będą pod dozór specjalny; łaski tej niedostąpi kilku deportowanych do *Gujany*, i kilku b. reprezentantów czerwonych. — Xiążę Prezydent ma zamiar przybrać następujący tytuł: *Napoleon III*, Cesarz *Francuzów*, Król *Algierji*. — Część Senatorów ma zamiar zaprojektować uchwałę co do Cesarstwa o jednym artykule, nadającym *Ludwikowi-Napoleonowi* znowu dyktaturę, to jest prawo zmian w ustawie i wyznaczenia sobie następcy; inni chcą tę uchwałę obszerniejszą zrobić, i bardzo szczegółową. Musi być jednak bardzo treściwa, bo oddaną zostanie pod zatwierdzenie ludu. — Przy dzisiejszem uroczystem przedstawieniu w teatrze *francuzkim*, szło, czy Panna *Rachel* w odzie *do Pokoju*, zamieści strofę o łaskawości, czy też nie; afisze wyszły podwójne, jedne zapowiadają tę strofę, drugie nie; w *Paryżu* tą drobnostką niezmiernie

zajmują się, chociaż owa oda i strofa, żadnego wpływu na postanowienia *Ludwika-Napoleona* mieć nie mogą. Giełda dobrze wszystkie pogłoski o amnestji przyjmuje.— Lord *Londonderry*, napisał do *Ludwika-Napoleona*, list z podziękowaniem, za uwolnienie *Abd-el-Kadera*, który by dowieść swej dobrej wiary, przyrzekł, że za lat kilka wróci sam do *Francji*, ażeby raz jeszcze podziękować swemu wyswobodzicielowi. — Niektórzy z Prefektów zakazali igrzysk, w których z zwierzętami okrutnie się obchodzą.— Dziś termometr *Paryża*, wskazywał 18 stopni nad *zero;* temperatura to Majowa zupełnie. — Xiążę Prezydent przesłał w darze łańcuchy złote, dwom młodym dziewicom córkom przekupek w *Poitiers*, z których jedna miała zaszczyt tańczyć z Xięciem na balu miejskim, a druga ofiarowała mu bukiet przy wejściu. — W *Mons* leją dzwon dla Katedry w *Bordeaux*, który ważyć ma 22,500 funtów. (W *Sens* jest dwa duże dzwony, z których jeden waży 33,000 funt:, a drugi 27,000 f. Dzwon Katedry *Paryzkiej*, waży 26,000 f., słynny dzwon w *Rouen*, zwany *Jerzy d'Amboise*, ważył 36,000 funtów, a serce w nim 1,200 funtów.

Hiszpanja.— W radzie Królowej w d. 15 b. m., rozbierano projekt zniesienia monopolu tytuniowego i solnego; wypadek niewiadomy; Minister skarbu, oba środki popierał.

Włochy.— Układy pomiędzy *Rzymem* a *Sardynją*, nie postępują naprzód; gabinet *Sardyński*, byłby już gotów dalej prób nie robić, ale ciągłe wspomnienia z *Paryża* skłaniają go do dalszych ku zgodzie usiłowań. — Traktat celno-handlowy, pomiędzy *Austrją* i *Toskanją*, mocą którego *Liworno* załogę *austrjacką*, na wieczne czasy dostaje, (co *Toskanję* robi zupełnie od *Austrji* zależną), za wiedzą *Francji* zawartym został; ta zaś, za podobnie wielkie ustąpienie, pewno zyskała przynajmniej obietnicę, równie ważnego ustąpienia. Wypadek to ważniejszy, jak wszystkie zdarzone od lat trzech we *Włoszech.*

Rozmaitości.— W tych dniach wydarzyła się w *Liverpool* zabawna awanturka ślubna. Para młodych małżonków zdążała do Świątyni, dla połączenia się dozgonnym węzłem. Kiedy orszak weselny wstępował na stopnie perystylu, Panna Młoda poślizgnęła się i upadła. Pan Młody mniej cierpliwego usposobienia, rzekł cierpko do przyszłej połowicy swojej: »Jakżeś niezgrabna moje serce!" Narzeczona nie wyrzekła ani słowa, przygryzła tylko usta, i weszła do Świątyni. Kiedy już oboje stanęli przed Pastorem, a ten zapytał dziewicy: »czy ma wolę nieprzymuszoną zaślubić tego mężczyznę?" Panna Młoda rzuciła na swego towarzysza wzrokiem pogardy, a wyrzekłszy: »Niezgrabny!" wybiegła do powozu, i odjechała niebawem do domu.— Co kraj, to obyczaj! U *Japończyków* np. gdy kto z klassy biedniejszej spotyka jaką znakomitą osobę, wówczas odwraca się do niej tyłem, na dowód, iż nie jest godzien oglądania tak wielkiego oblicza; jest to oznaka największego poszanowania. (Piękna mi etykieta). Nadto, młoda dziewica chcąc podbić serce kochanka, farbuje sobie zęby na czarno dopóty, dopóki połyskiem i barwą niewyrównają *hebanowi*. (Trudno przeto mówiąc o tych pięknościach, wyrzec po naszemu: że ma ząbki jak *perły*). Nakoniec, *Japończyk* zaproszony na biesiadę, byłby uważany za gbura, gdyby wszystkie kieszenie nie napchał resztkami pozostałych potraw. Niektórzy do tego stopnia posuwają grzeczność, że biorą z sobą kilku służących, i tym w koszykach każą zabierać szczątki pasztetów i komputów. (To już dowód cywilizacji, bo i w *Europie*, mianowicie co do kieszeń, zwyczaj ten czasami praktykuje się).— Niedawno napełniono prosiętami żywemi brankard pociągu, idącego z *Lipska* do *Drezna*. W drodze otworzyły się drzwiczki brankardu, a za przybyciem do *Drezna*, już nie było w nim ani jednego prosięcia. Mnóstwo tych zwierzątek znaleziono nieżywe wzdłuż drogi. — »Czy też Pani czytała *Interesa Familijne, Kraszewskiego?*" zapytał jeden dandy 15-letniej Panienki, która ze spuszczonemi oczkami w głębi salonu siedziała. »O nie", odrzekła, »mój Papa to zajmuje się interesami prawnemi i familijnemi, ale ja do interesów tego Pana wcale się nie mięszam."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Błeszyńska Karolina Wdowa po Rz: R. S. z Paryża nr 1356; Bułharyn Stan: Ob: z Gub: Grodzieńsk: nr 625; Hauke Ludwika Wdowa po Radcy Stanu z Drezna nr 2235; Kłosowicz Oktawian Dokt: z Żytomierza nr 2682; Mansurow Elżbieta Żona Jen:-Majora z Brześcia Lit:; Niewiarowski Alex: Oby: z Płocka nr 634; Szydłowski Aug: Oby: z Lublina nr 634; Trzcińscy Boles: Oby: z Krysztoporska, i Wład: Ob: z Lipnik nr 634; Wentz'l Józ: Radca Stanu z Bychawy; Żwan Ant: Oby: z Szczyt nr 442.

Wyjechali:. Braudt Alex: Oby: do Krakowa; Jagodziński Walen: Kup: do Poznania; Xżę Ogiński Ireneusz Rad: S., Szambel: Dw: J. C. K. M., do Częstochowy; Prądzyńska Salomea Żona Rz: R. S., do Drezna; Ufniarska Fryderyka Oby: do Włoch.

DONIESIENIA.

Dnia 4 Listopada r. b. o godz: 2ej po południu, w gmachu Szpitala Śgo Ducha PP. Marcinkanek przy ulicy Przyrynek pod Nr 1896, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż różnych EFFEKTÓW.— Tamże, odbędzie się licytacja, 12 Listop:, o godz: 4 z połud:, na sprzedaż na wieczne czasy, PLACU Nrem 3m oznaczony, do Szpitala PP. Marcinkanek należący.

WINOGRON Astrachańskich, nadszedł transport pod Nr 1249 przy ulicy Nowy-Świat, obok Starej Poczty; których nabyć można po miernej cenie.

Potrzebne są **PANNY** uzdatnione do szycia bielizny, jako też i do nauki, przy ulicy Freta Nr 248.— M. *Radkiewicz*.



KOŃ maści karej, zdatny do powozu, lat 5 mający, wzrostu dużego, jest do sprzedania przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 461. Wiadomość u Stangreta Krepra, codziennie o godzinie 12ej w południe.

Gdy pomimo mej woli, poważano się na moją rzecz zaciągać pożyczki, oczem dowiaduję się dopiero od reklamujących o zwrot; ostrzegam wszystkich kredytujących, że takie tylko interesa zaspokajać będę, do których upoważnienie własną moją ręką stwierdzę.— Marja z Karnkowskich *Zawisza*.

Podpisany **KUCHMISTRZ**, już znany Szan: Publiczności z swego talentu, obecnie odwołuje się do względów JWW. i WW. Panów, iż przyjmuje obowiązki wszelkie do fachu jego należące, tak w Warszawie jak i na prowincji; za akuratność zaręczam. Wiadomość w handlu Win i Korzeni P. Śniatyńskiego, przy ulicy Miodowej pod Nr 484, w domu dawniej Kochanowskiego.— Stanisław *Maciejewski*.



FORTEPJAN palisandrowy, z platem i 4ma sprejcami, jest do sprzedania. Wiadomość w Gdańskiej Piwnicy, w fabryce Fortepjanów pod Numerem 163.

BANK POLSKI.

Ogłasza, iż w dniu 29 Października (10 Listopada) r. b. o godz: 12ej w południe, w Sali posiedzeń Banku Polsk:, odbędzie się licytacja na sprzedaż BUDOWLI po Zakładzie sukiennniczym Braci Lichthejm w m. Łęczycy, nad rzeką Bzurą pod Nr 12 położonej, wraz z przynależytościami, j. t. gruntami, łąkami i rybołówstwem. Wadjum do licytacji wyznaczone jest rs. 400. Licytacja rozpocznie się od rs. 4,000. Jedną 4tą tego szacunku, otrzymujący przybicie, winien zapłacić w gotowiźnie, resztę zaś, wraz z tem co wyżej postąpionem zostanie, rozłoży Bank do zwrotu w ciągu lat 12, ratami półrocznemi równemi z procentem 5 od sta z dołu. Bliższe warunki są do przejrzenia w Kancellarji Banku Polsk:, i w Magistracie miasta Łęczycy, gdzie nadto samą Budowlę, jako też inne jej przynależytości, okazane zostaną.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Za Naczelnika Kancellarji, Radca Honorowy, A. *Heppen*.


NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie pod Nr 1582 *k*, przy ulicy Marszałkows: i Jerozolims: narożnie, od 2ch stron położona, do spadku po Józefie Makowskim, przez współ-Sukcesorów sprzedaną zostanie w d. 24 Paźdz: (5 Listopada) r. b., w miejscu posiedzeń Tryb: Cyw: o godz: 4 z południa. Licytacja zaczynać się będzie od rs. 11,752 k. 80¼, Wyrokiem Try: o ¼ część niżej taxy postanowionej. — *Chruszczewski*.


DOM pod Nr 28 w Warszawie, o 3ch piętrach, 2 fronty od ulicy Piwnej i przed Zamkiem mający, sprzedany zostanie w dniu 25 Paźdz: (6 Listopada) r. b., w miejscu posiedzeń Tryb: Cyw: o godz: 4 z południa. Licytacja zaczynać się będzie od rs. 5257 k. 50, Wyrokiem Tryb: o ¼ część niżej taxy postanowionej. — *Chruszczewski*.

OSOBA zatrudniająca się wszelką Krawieczczyzną damską, poleca się Szanownym Damom, że wykonywa roboty jak najdokładniej i akuratniej, podług najnowszej mody, po cenach bardzo umiarkowanych. Mieszka przy ulicy Freta wązkiej, pod Nrem 269 w domu W. Tomaszewskiego, na 2m piętrze od frontu.— A. G.

KIT TRWAŁY bardzo praktyczny do oblepiania okien zimowych, funt po kop. 2½, i **KIT** OLEJNY SZKLARSKI, funt po kop. 10, sprzedaje się w SKŁADZIE LAKIERÓW i farb J. A. Krausse, przy ulicy Miodowej Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego.


We wsi WOLI, Powiecie Warszawskim, jest do sprzedania z wolnej ręki **DOM**, zawierający w sobie stancji 4ry, komorę, i gruntu morgów 2, stodoła 1, stajniów 3, Ogród fruktowy, Nr domu 33. Wiadomość na miejscu.


W dniu 29 b. m. i r., to jest w Piątek od godziny 10ej z rana, za Żelazną Bramą, a od godziny 3ej z południa na placu Muranowskim, sprzedane będą z wolnej ręki przez publiczną licytację różne przedmioty, a mianowicie: KOCZ, Bryczka najdyczanka, Wozy, Koła, Osie, Chomonta, Siodło i t. p., oraz różne sprzęty gospodarskie i niektóre ubrania męzkie.

KAROLINA ŁUKOMSKA, córka Michała i Joanny z Celińskich, w r. 1839 wyjechała w okolice Konstantynowa, i tam bawiła czas jakiś przy familji (u Janów Głodowskich). Według powziętej wiadomości, miała wyjechać ztamtąd do familji Piorow, (niewiadomo w jaką okolicę). Wzywa się Ją przeto niniejszem w Jej własnym interesie, aby dała o sobie wiadomość, o ile może być najwcześniej. Tudzież uprasza się każdego, ktoby wiedział o wspomnionej Karolinie, aby raczył listownie o tem donieść pod adresem Izabelli Polejowskiej, przez stację pocztową Białobrzegi, na koszt odbierającej.


NIERUCHOMOŚĆ Nr 1576 przy ulicy Chmielnej i Brackiej sytuowana, w bliskości Nowego-Światu i Kolei żelaznej, z wolnej ręki jest do sprzedania w całości lub połowie.— Tamże można ulokować rs. 3,000 na 1szy Numer hipoteki. Wiadomość powziąść można pod Nrm 1576, u Właściciela.


DOMEK z zabudowaniem, przy ulicy Czerniakowskiej, jest każdego czasu do wydzierżawienia, lub do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Granicznej pod Nr 1077 *b*, w Kantorze.

FARBIARNIA BERLIŃSKA
i
PRALNIA PARYZKA,

wraz z APRETURĄ AXAMITU, przeniesioną została z narożnego domu ulicy Królewskiej i Krakow:-Przedm:, pod Nr 398 przy ulicy Krakow:-Przedmie:, wprost Kościoła Sgo Krzyża.— Przez powiększenie, tudzież przez podwojenie Robotników naszej fabryki, jesteśmy w możności wszelkie obstalunki jak najpiękniej i najakuratniej dokończyć.


MAGAZYN STROJÓW, od lat kilku exystujący w korzystnem miejscu, wraz z Dominami i Ubiorami Krakowskiemi, jest do sprzedania. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich przy ulicy Senatorskiej Nro 497, nadszedł drugi transport **KAWJORU** świeżego ziarnistego mało-solonego Astrachańskiego, oraz **KARUKU** i **GROSZKU** zielonego. M. *Szyrokow*.


Z powodu wyjazdu, jest FORTEJAN mahoniowy, z sztabą metalową o siedmiu oktawach w jak najlepszym stanie do sprzedania, za 1,600 fl:, lub do wynajęcia za 36 fl: miesięcznie. Wiadomość przy ulicy Freta szerokiej pod Nr 277, na 2m piętrze od frontu.— Tamże jest SALOPA futrzana do zbycia.

Jest do sprzedania **MAGAZYN STROJÓW**, dobrze urządzony, każdego czasu, z powodu wyjazdu, za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Podwal pod Nr 529, w Magazynie Strojów.

Na mocy uchwały Rady familijnej, w Urzędzie tutejszym, d. 14 (26) Paździer: r. b. zapadłej, i na żądanie Opieki nad nieletnim Wiktorem Kozłowskim z daty dzisiejszej, podaje do powszechnej wiadomości, iż w Urzędzie Wójta Gminy Czerniakowa, w d. 22 Paźdz: (3 Listopada) r. b. o godz: 10 rano, sprzedane będą za gotowiznę, przez publiczną licytację, Ruchomości męzkie, j. t. Garderoba, Bielizna, Skrzypce ozdobne massą, i inne rzeczy, po ś. p. Łukaszu Kozłowskim Ojcu powyższego nieletniego pozostałe. Interesenci do takowego kupna, zechcą się na wyznaczony termin i wskazane miejsce zgłosić.— *Mioduszewski*.

Delegowany z Biura Pow: Warszaws:.— Na skutek rozporządzenia W. Naczelnika Pow: Warsz: z d. 1/13 Paźdz: r. b. Nr 39,053, podaje do powszechnej wiadomości, że w m. Piasecznie Pow: Warsz:, przed podpisanym delegowanym, odbywać się będzie głośna publiczna licytacja, na sprzedaż zajętych Mebli, Jałowizny, Stadniny, Powozów, Koni powozowych wierzchowych i Stoga koniczyny, na rzecz zaległych podatków Skarbowych i pożyczki Bankowej z dóbr Ustanowa przypadających, a to w d. 22 Paździer: (3 Listop:) r. b. o godz: 10 z rana.— W temże dniu i miejscu, również przed podpisanym, odbędzie się licytacja na wydzierżawienie jedno-roczne Propinacji i Młyna Wiatraka, oraz Paktu krów dojnych 35, w Ustanowie exystującego. Mający chęć nabycia przedmiotów, oraz wziąść w dzierżawę Młyn, Propinację, i Pakt krów, zechcą się w miejscu i czasie stawić, gdzie i warunki przed-licytacyjne przejrzeć będą mogli.— *Presser*.


Pod Nr 149 przy ulicy Dunaj, u Majstra Stolarskiego, znajdują się **KOMODY**, w nowym guście zbudowane, do sprzedania za umiarkowaną cenę; a zarazem obstalunki różne przyjmowane będą.

Potrzebne są **PANNY** do robienia Strojów, a mianowicie Czepeczków i Kapeluszy, oraz przyjmują się Panienki początkowe do nauki. Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nr 490, w domu W. Lesser, w Magazynie P. Rakowskiej.

BRYCZKA na resorach, zupełnie nowa, i mocno zbudowana, na 4ry osoby, dla braku miejsca, do sprzedania przy ulicy Długiej, w domu W. Tyzlera pod Nr 590, u fabrykanta Pojazdów.


FORTEPJAN mahoniowy, w dobrym stanie, o pół 7ej oktawy, jest do wynajęcia za pomierną cenę, pod Nr 489 *a*, przy ulicy Długiej, w fabryce Fortepjanów.

WIADOMOŚĆ DLA OBYWATELI ZIEMSKICH.— Agronom, po zwiedzeniu wzorowych Gospodarstw zagranicą, zaopatrzony w chlubne świadectwa, z odbytych długoletnich obowiązków Rządcy znacznych Dóbr w Królestwie i Cessarstwie, i od Osób u których zostawał, mogący mieć ustne rekomendacje, oraz gdzie potrzeba, stawić może kaucję. Wydoskonalony w zaprowadzaniu płodozmianów, wychowie wszelkiego żyjącego Inwentarza i tego leczenia; w Budownictwie (uskuteczníanem małem kosztem miejscowemi ludźmi, których zarazem do tego usposobia). Obeznany w zaprowadzeniu Rybołostwa, gdzie potemu położenie i spieniężenie sprzyja unikając wielkich nakładów. Urządza Cukrownie, piwne Browary, i Olearnie zupełnie innym i tańszym sposobem o wiele więcej wydające oleju; jak niemniej fabryki sukienne. Urządza tegoczesnym sposobem i metodą Gorzelnie o wiele mniejszym nakładem z wielką oszczędnością drzewa opałowego, mniejszą potrzebą ludzi do tej, bez kosztownych pomp, które tylko utrudzają ciężką pracę ludzi, bo zacier największy od razu bywa spuszczony i przed wieczorem na okowitę odpędzony, na czem zyskuje się na czasie i świetle, ludziom zostawiona noc do wypoczynku, a zakład zabeżpieczony od ognia. Urządza równie swego wynalazku młockarnie powiększej części z materjału miejscowego, równie i budowanie tych miejscowemi ludźmi, a wrazie potrzebnej reparacji ci sami dopełnią. Młóci na jedną godzinę oziminy kóp 4, a jarzyny kóp 6, a nawet młóci koniczynę i groch; podejmuje się jednę podobną własnem kosztem zbudować dla przekonania, a po wypróbowaniu, żeby wykład miał wrócony. Nadto na żądanie może w dni 10 model zrobić, a postawiony na stole za poruszeniem ręką młócić będzie zboże. Życzy przyjąć obowiązek w Królestwie lub Cesarstwie Rządcy znacznych Dóbr, gdzie przemysłowo-rolne-gospodarstwo rozpoczęte lub zaprowadzić się ma, z pensją roczną albo na tantiemy od podwyższonych dochodów. Bliższą wiadomość powziąść można w Kantorze Przemysłowo-Kommissowym, K. Orłowskiego et Co, przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim pod Nr 5.


KOŃ siwy, wieku lat 7, cugowy, pozostały od pary; oraz **KLACZ** gniada, wieku lat 4, z gatunku stępaków, są do sprzedania w domu zajezdnym Kielca, przy ulicy Królewskiej, naprzeciw Ujeżdżalni. Widzieć je można każdodziennie między godziną 4tą a 6tą po południu. Mastalerz Felix okaże.

Z mocy upoważnienia Radcy Stanu Prezesa Tryb: Cyw: tutejszego, sprzedane będą przez publiczną licytację, w Warszawie pod Nr 1778*a*, w dniu 22 Paźdz: (3 Listopada) r. b. o godz: 10 z rana, Ruchomości do spadku po Alexandrze Januszewskim należące, j. t. Precjoza, Algierka futrem daguskiemi elkami podszyta, inna Garderoba, Bielizna, Pościel, Meble, i rozmaite Sprzęty. — J. *Dzięciałkiewicz*, Rejent K. Z. G. W.


KOCZ poczwórny, na resorach płaskich, mało używany;— **KARETA** mała Wiedeńska, na stojących resorach, i **SANKI** w dobrym stanie, są do sprzedania pod Nr 656 przy ulicy Leszno, gdzie Stróż miejscowy żądającemu Powozy okaże, i adres sprzedającego udzieli.

OSOBA w średnim wieku, z wyższem ukształceniem, posiadająca język niemiecki, trudniąca się szyciem bielizny, życzy sobie wejść w obowiązek do Zarządu DOMU, za Gospodynię w Warszawie lub na Prowincję. Wiadomość przy ulicy Chłodnej pod Nr 766, u Stróża domu.

MAGAZYN STROJÓW, od lat kilkunastu przy ulicy Freta exystujący, obecnie pod Nr 280 przy tejże ulicy, wprost Kościoła XX. Dominikan:, przeniesiony został, i zaopatrzony w wszelkie Stroje Damskie, j. t. Bonetki, Czepeczki negliżowe, Kapelusze, i t. p. przedmiota, podług najnowszej mody wykończone, odznaczające się gustem i prawdziwą elegancją. Zawiadamiając o tem Szan: Damy, mam nadzieję, że jak dotąd tak i nadal swem zaufaniem zaszczycić mnie raczą; oraz wszelkie obstalunki z największą akuratnością na czas oznaczony wykończone będą.— Tamże potrzebne są PANNY, znające dokładnie robotę.— *Nawrocka*.


Pod Nr 1674, jest do nabycia **KOCZ-KARETA**, bardzo mocno zbudowany i jak nowa, do nabycia;— oraz jeden **LOKAL** z 4ch sztuk, łącznie z Kuchenką angielską, gotowe do najęcia.

W mieście Wyszogrodzie, jest do wydzierżawienia za pomierną cenę, **BROWAR** Piwny, z wszelkiemi do tego apparatami. Wiadomość powziąść można na gruncie, u W. Dobrskiego Właściciela, lub u Karasińskiego Patrona w Warszawie pod Nr 590 mieszkającego: u którego nawet znajdują się Summy na pożyczkę hipoteczną, bądź na Dobra w Gubernją Warszawską, bądź na domy w Warszawie.


DOM nowy drewniany, składający się z 5ciu Pokoi obszernych, z Kuchnią angielską, z zabudowaniami gospodarskiemi, Stajnią, Wozownią, Piwnic dwie, Ogród piękny owocowy, w Nowej Alexandrji, we wsi przyległej Mokratze. Wiadomość na Poczcie.

Potrzebny jest **GORZELANY**, dokładnie swoją służbę znający, z kaucją za wydatek Okowity, do dóbr znacznych w Gubernji Płockiej; życzący sobie objąć to miejsce, niech się zgłosi pod Nr 2997 przy ulicy Czerniakowskiej, do Właściciela.


Magazyn **MEBLI** przeniesiony z ulicy Nowiniarsr: z pod Nru 1800, na teraz przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1402 *a*, na nowo-urządzony, zaopatrzył się w różne garnitury palisandr: i mahon:, Stoły, Biórka, Toalety, Serwantki, Konsole, Bibljoteki, Łóżka, Pompadurki, Szeslągi, Kozetki i Fotele, prawdziwym safjanem kryte, z dokładnem wykończeniem roboty tapicerskiej; tudzież jesionowe Łóżka, Szafy, Stoły duże rozsuwane na 30 osób, Krzesła wyplatane, Umywalnie, i inne wszelkiego rodzaju Meble, wszystko podług najnowszych zagranicznych fasonów wykończone, urządzone z wygodnem przejrzeniem w salonie, w domu Szola. — J. *Szprinfeder*.

Ktoby miał **SIODŁO** Damskie, używane do sprzedania, raczy adres swój pozostawić w Składzie materjałów piśmiennych W. Arnold, dawniej Dal-Trozzo, przy ulicy Senatorskiej naprzeciw gmachu Prymasowskiego.

NAUCZYCIEL upoważniony przez Rząd, posiadający gruntownie język francuzki, przytem opatrzony rekomendacyjnemi świadectwami, życzy udzielać Lekcje prywatne, lub przyjąć obowiązek na prowincji; adres M. J. mieszkający przy ulicy Sto-Jańskiej Nr 11, na 2m piętrze, u P. Kiene w Warszawie.


OSTRYGI Holsztyńskie świeże, nadejdą jutrzejszą pocztą do Składu Win i Korzeni, Ernesta *Nickiego*, przy ulicy Bielańskiej Nro 466.

Na żądanie opieki nieletniej Witalisy Andruszkiewicz, po Tomaszu Andruszkiewicz pozostałej córki, w skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywil: Gub: Warszawskiej w Warszawie, d. 8 (20) Października r. b. Nr 11,181, podpisany Rejent sprzeda przez licytację, pod Nr 614 *l*, w Warszawie stojącym, d. 22 Paźdz: (3 Listopada) r. b. o godz: 9½ z rana, różne Ruchomości, z Mebli, Sprzętów i Narzędzi lakierniczych składające się, do spadku po Andruszkiewiczu należące, za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się winne.— Teofil *Brzozowski*.

KONICZYNA STYRYJSKA.

Z powodu najpiękniejszych urodzajów za granicą, **KONICZYNY** prawdziwej STYRYJSKIEJ, tak czerwonej jak białej, cena jej niższa od tegorocznej, około kop: sr: 90 za garniec z porą siewu wynosić będzie. Życzący sobie nasienia takowej Koniczyny nabyć, lub innych roślin pastewnych, zgłosić się zechcą do Kantoru Piotra Steinkeller w Warszawie, wcześnie z zamówieniami, gdyż tylko ilość odpowiednia żądaniom sprowadzoną będzie.

GORZELANY zarazem i PIWOWAR, który Piwo tak z kartofli jako też i jęczmienia, dobre robić może, z odpowiedniem zaręczeniem za dobroć Piwa i wydatek; życzy przyjąć obowiązek w Polsce lub na Litwie; potrzebujący raczą się zgłosić przy ulicy Źródłowej pod Nr 2638, na dole.

Potrzebna jest uzdatniona **PANNA** na Starszą do Czepków strojnych i Negliżowych, do Magazynu przy ulicy Długiej, w hotelu Polskim.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w d. 3/15 i 6/18 Listopada r. b. odbywać się będzie pod Nr 1778 *a*, przy ulicy Sto-Jerskiej, licytacja na dostawę Drzewa dębowego i grabowego. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównywającą 3ej części całkowitej summy zakontraktowanej t. j. rs. 151. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przyprzypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów, wykazu i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie niedzielne i świąteczne, w Kancellarji Arsenału od godziny 9 z rana do 2 z południa. — Dowódzca Warszawskiego Artylleryjs: Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.



Jest do sprzedania **POWÓZ** landarowy, z fabryki Brandmejera z Wiednia, na 6 osób, elegancki, do miasta i do podróży, z rekwizytami. Można go widzieć w Hotelu Angielskim, u Stangreta Franciszka tamże.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER,
na Solcu.

Jak w roku zeszłym, Młyn Parowy na Solcu, otwiera i w roku bieżącym, Sprzedaż **DRZEWA OPAŁOWEGO**, które sprzedawać się będzie z odwiezieniem, po cenie i wymiarach następujących:

DRZEWA sosnowego, sążeń 108 stóp kubicznych,
w szczapach $1\frac{1}{2}$-łokciowych . po rs. 3 kop. 45;
ditto przerzniętych 18-calowych „ 3 „ 90;
ditto przerzniętych 12-calowych „ 4 „ 5.
DRZEWA olszowego, sążeń 108 stóp kubicznych,
w szczapach $1\frac{1}{2}$-łokciowych . po rs. 3 kop. 60;
ditto przerzniętych 18-calowych „ 4 „ 5;
ditto ditto 12 ditto „ 4 „ 20.

Dla dogodności Osób zamawiających Drzewo opałowe w sążniach, podług życzenia będą liczone szczapy i liczba tychże, w xiążkach na ten cel przeznaczonych, furmanom zapisywana, co jednakże przy obstalowaniu, oświadczyć należy.

Nadto: znajduje się w Młynie Parowym zapas KLOCÓW sosnowych, suchych i dobrych, jeśli na deski niezdatnych, które pojedynczo lub w większych partjach, po cenach przystępnych sprzedawane będą. Dyrektor Zakładów, *Laessig*.



Jest do sprzedania para **KONI** karecianych, pięknej rassy, lecz bez pośrednictwa faktorów. Widzieć i poinformować się można w Hotelu Angielskim, od godziny 10 z rana do 4ej z południa, u Stangreta Franciszka tamże.

WĘGLE ANGIELSKIE KOMINKOWE, nadeszły do Warszawy; sprzedają się wprost z berlinki. Wiadomość w Handlu J. Krüger et Comp:, przy ulicy Krako:-Przedmieście, obok Hotelu Saskiego, pod Nrem 427.



Skład główny od lat kilku exystujący przy ulicy Senatorskiej w domu W. Piotrowskiego, dnia 26 b. m. odebrał drugi transport **KAWJORU** Astrachańskiego świeżego, zupełnie mało-solonego; z takowym poleca się szanownej Publiczności. A. *Żyżyn*.

W nowo otworzonej Fabryce Kapeluszy Słomkowych i Ryżowych Z. Laube, w domu pod Nrem 578 przy ulicy Długiej, jest do zbycia **OKUCIE** brązowane do okien, fabryki Petersburgskiej, jako to: Narożniki, Sufrygle większe i mniejsze, oraz Zawiasy, po cenie bardzo przystępnej.

Podpisani zaopatrzywszy swój Magazyn doborem SUKNA, PALETOTÓW, MATERJI na spodnie, i wszelkich do ubioru męzkiego należących przedmiotów, z Francji, Anglji i Lipska otrzymanych, mają zaszczyt polecić takowy łaskawej uwadze szanownej Publiczności.

Zlecenia na gotowe ubiory, wypełniane są w jak najkrótszym czasie, z wszelką dokładnością i elegancją.

Kupcom ustępuje się odpowiedni rabat.

B. Stern i Komp: w Wrocławiu, na rogu ulicy Schloss i Junker Nr 1, obok Cukierni P. Perini.



Nagrody rsr. 5, kto odprowadzi **PSA** dużego, Wyżła, rasy kurlandzkiej, cały kasztanowaty, na piersi tylko białą łatę mający, na szyi rzemień czarny skórzany z tabliczką na kółku mosiężnym; zginął w zeszłym miesiącu, z przed Sklepu wyrobów tokarskich, przy ulicy Senatorskiej, wprost XX. Reformatów.



Rsr. 1 k. 50, kto odprowadzi zabłąkanego PIESKA, wyżełka białego, z dużemi łatami, ogonem długim, miał na szyi obróżkę haftowaną, z Numerem domu 1356, ulica Warecka, w domu W. Boneta.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 6.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 10.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Śluby Panieńskie.*



Nauczyciel TAŃCÓW, podaje do publicznej wiadomości, że wyucza 5u tańcy najpotrzebniejszych, w 20tu kilku lekcjach; Osoby nawet wcale nie tańcujące; udziela także w swem mieszkaniu, w domach prywatnych i pensjach. Osoby życzące pobierać lekcje, niech się zgłoszą pod Nr 17, przy ul: StoJańskiej, na 1sze piętro od frontu; zastać go można od rana, do godziny 8ej wieczór. — Piotr *Śliżyński*.

Ponieważ sprzedaż **Piwa Bawarskiego**, z Browaru *Haberbusch, Schiele i Klawe*, już w dniu 16 b. m. na **Kufle** rozpoczęła się, przeto podpisany Administrator zakładu tegoż Piwa przy ulicy Miodowej pod Nro 491, ma zaszczyt zawiadomić, iż w rzeczonym Zakładzie prócz zwyczajnych przekąsek, dostać można jak dawniej rozmaitych Potraw, a mianowicie: w Niedzielę i Czwartki **FLAKÓW**, w Poniedziałki Bigosu i Ozora na szaro, we Wtorki i Soboty Pekeflejszu z grochem; w dni postne Marynat i Ryb w różnych gatunkach; Pieczystego zaś, Zwierzyny i Drobiu oraz Befsztyku, Kotletów, Rosbratlu, Zrazów Nelsońskich i t. d., każdego dnia, a to po umiarkowanej cenie i przy rychłej usłudze.

Że Bawar po śniadaniu wzmacnia nasze zdrowie,
Nie szukajmy przykładów, dowiodła cholera,
Kto wówczas pił Bawara, ten zapewne powie,
Że był zdrów, wesół, czerstwy, jadł, pił, et cetera.
August *Scholz*.

BROWAR ANGIELSKI PORTERU i PIWA BAWARSKIEGO
WOJCIECHA SOMMER.
zawiadamia, iż **Sprzedaż**
PIWA BAWARSKIEGO,
na Kufle, z świeżej fabrykacji,
we wszystkich Jego Lokalach rozpoczęła się.

Zawiadamia się niniejszem PP. Kupców na Prowincji, iż Sprzedaż **PIWA** BAWARSKIEGO na oxefty, również rozpoczętą została. — Chcąc jednak uniknąć pomyłek co do nadsełania obstalunków z prowincji, z przyczyny exystencji w mieście tutejszem dwóch Browarów pod jednem nazwiskiem, zawiadamia Osoby interesowane, iż Browar jego jak dawniej tak i dotąd, przy rogu ulic Solec i Jerozolimskiej pod Nrem 2911 i 12 exystuje, i od roku 1828 swego istnienia, znanym jest Szanownej Publiczności tak z dobroci wyrabianych trunków, jakoteż z punktualności w wykonaniu polecanych mu zleceń.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 16 (28) Października 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw: L. T. *Tripplin*.